

# Brzeziński, Daniel

---

## Matka Kościołów Mazowska : przebudowa prezbiterium kościoła katedralnego w Płocku w 100-lecie rekonsekracji katedry (1903-2003)

---

Studia Płockie 32, 27-50

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Daniel Brzeziński*

## **MATKA KOŚCIOŁÓW MAZOWSZA.**

### **Przebudowa prezbiterium kościoła katedralnego w Płocku w 100-lecie rekonskrecji katedry (1903-2003)**

W dniu 11 listopada 2003 roku o godzinie 10.00 w płockiej bazylice katedralnej bp prof. dr hab. Stanisław Wojciech Wielgus, pasterz prastarej Diecezji Płockiej, przewodniczył uroczystej Mszy Świętej, podczas której dokonał poświęcenia nowego ołtarza. Poświęcenie odbyło się w setną rocznicę rekonskrecji katedry, dokonanej w dniu 8 listopada 1903 roku przez Jerzego Józefa hrabiego Szembeka (†1905), biskupa płockiego w latach 1901-1904, i w 25. rocznicę wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II na Stolicę Piotrową w Rzymie. Okoliczności te zostały upamiętnione w specjalnym napisie umieszczonym na cokole nowego ołtarza:

**„OŁTARZ UFUNDOWANY  
PRZEZ PARAFIĘ KATEDRALNĄ  
P.W. ŚW. ZYGMUNTA  
KONSEKROWAŁ BISKUP PŁOCKI  
PROF. DR HAB. STANISŁAW WIELGUS  
11 LISTOPADA 2003 R.  
W SETNĄ ROCZNICĘ  
REKONSEKACJI KATEDRY  
I DWUDZIESTĄ PIĄTĄ  
ROCZNICĘ PONTYFIKATU  
PAPIEŻA JANA PAWŁA II”.**

Jubileusz 100-lecia rekonskrecji „matki kościołów Mazowsza”, przypadał trzy dni wcześniej, jednak wybrano dzień 11 listopada, aby uroczystość religijną połączyć z obchodami 85. rocznicy odzyskania przez Rzeczpospolitą niepodległości w roku 1918, po latach narodowej niewoli. Płocka katedra i nasza Ojczyzna, bowiem, są ze sobą nierozzerwalnie związane. „Dziś obchodzimy stuletni jubileusz tego jakże ważnego dla Kościoła Płockiego wydarzenia, łącząc tę uroczystość ze świętem niepodległości Ojczyzny – mówił w wygłoszonej podczas Mszy świętej homilii Biskup Płocki – ponieważ katedra płocka jest jej doskonałym symbolem. Tak jak Polska, również płocka katedra zaistniała na tej świętej ziemi tysiąc lat

temu. Tak jak Polska, również katedra plocka była wielokrotnie w ciągu swojej historii atakowana przez zewnętrznych wrogów, niszczone i rabowane. I tak jak Polska, również katedra plocka podnosiła się wielokrotnie z gruzów, leczyła swoje wojenne rany, oplakiwała swoje zamordowane przez najeźdźców dzieci i powracała do życia, ciągle piękna i zachwycająca każdego, kto ma chociaż odrobinę wrażliwości na piękno, które nie poddaje się destrukcji jaką niesie czas”.<sup>1</sup> Nie można w tym miejscu nie dodać, że plocką katedrę w dniu 7 czerwca 1991 roku odwiedził Namiestnik Chrystusowy na ziemi, papież Jan Paweł II, zamykając w niej 42. Plocki Synod Diecezjalny. Wizyta Ojca Świętego w Płocku i w plockiej bazylice katedralnej była niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem w blisko tysiącletniej historii Diecezji Plockiej oraz w historii królewskiego i biskupiego grodu nad Wisłą.

Główną i najstarszą częścią obrzędów poświęcenia ołtarza jest uroczysta Liturgia Eucharystyczna.<sup>2</sup> Tak też było i w dniu konsekracji nowego ołtarza w plockim kościele katedralnym. Chrystus Pan, ustanawiając w czasie Ostatniej Wieczery pamiątkę Ofiary, którą miał złożyć na Ołtarzu Krzyża, uświęcił stół ofiarny, przy którym będą gromadzić się Jego wyznawcy, aby sprawować ucztę paschalną.<sup>3</sup> Na ołtarzu chrześcijańskim, przez wieki, w sposób mistyczny uobecnia się Ofiara Krzyża aż do powtórnego przyjścia Chrystusa. Ołtarz chrześcijański jest stołem, przy którym gromadzą się dzieci Kościoła, aby składać dziękczynienie Bogu oraz przyjmować Ciało i Krew Zbawiciela.<sup>4</sup> W doniosłej chwili obchodów jubileuszu 100-lecia rekonsekracji katedry plockiej i uroczystego poświęcenia nowego ołtarza po przebudowie prezbiterium bazyliki katedralnej, Biskup Plocki złożył Najświętszą Ofiarę na patenie i w kielichu darowanym plockiej katedrze przez – pochowanego w niej potem – księcia Konrada Mazowieckiego (†1247) oraz w ornacie należącym do królewicza Karola Ferdynanda Wazy (†1655), biskupa wrocławskiego od roku 1625 i biskupa plockiego w latach 1640-1655.<sup>5</sup>

Budowa nowego ołtarza, który konsekrował biskup Stanisław Wielgus, połączona została z przebudową prezbiterium katedry w celu lepszego dostosowania go do potrzeb posoborowej liturgii. Aktualne wnętrze prezbiterium katedry plockiej,

<sup>1</sup> S. Wielgus, Na stulecie rekonsekracji katedry plockiej i Święto Niepodległości. Kazanie wygłoszone podczas Mszy świętej w katedrze plockiej w dniu S. Wielgus, Na stulecie rekonsekracji katedry plockiej i Święto Niepodległości. Kazanie wygłoszone podczas Mszy Świętej w katedrze plockiej w dniu 11 listopada 2003 r., „Miesięcznik Pasterski Plocki” 88 (2003) n. 11, s. 520-521 (także w: S. Wielgus, *Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie*, Plock 2004, s. 283.).

<sup>2</sup> Por. Pontyfikat Rzymski. Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza, Wydanie wzorcowe, Katowice 2001, rozdz. 4, n. 23, s. 124.

<sup>3</sup> Por. tamże, n. 3, s. 117.

<sup>4</sup> Por. tamże, n. 4, s. 117-118.

<sup>5</sup> Modlitwie zebranych w katedrze wiernych towarzyszyły: chór katedralny *Pueri Cantores Plocenses* oraz Kwintet Dęty *Canzona*, nawiązujący do chlubnych tradycji Plockiej Kapeli Katedralnej. Służbę liturgiczną ołtarza pełnili uczniowie Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, a czytania mszalne wykonali przedstawiciele parafii katedralnej św. Zygmunta.

wraz z neorenesansowym wyposażeniem, powstało w latach 1901-1910 według projektu znanego architekta Stefana Szyllera (†1933), twórcy m.in. projektu gmachu biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, gmachu „Zachęty” i mostu Ponia-towskiego w Warszawie, przebudowy wieży klasztoru jasnogórskiego i drogi krzyżowej na wałach Jasnej Góry, oraz wielu świątyń w Diecezji Płockiej. Częściowej adaptacji wnętrza płockiej katedry do odnowionych – po Soborze Watykańskim II – przepisów liturgicznych dokonano na początku lat siedemdziesiątych XX wieku, jednak ówczesne przystosowanie, dokonane poza prezbiterium i bez bezpośredniej ingerencji w jego architekturę, nie sprostało w pełni wymogom funkcjonalności liturgicznej. Ów „stan prowizoryczności” – którego niemal wszyscy posiadali świadomość – trwał do roku 2003, kiedy to zdecydowano się na przeniesienie szyllerowskiej marmurowej balustrady z prezbiterium do kaplicy św. Zygmunta, oraz na wykonanie nowego ołtarza, umieszczonego w środku prezbiterium.

### 1. Z historii kościoła katedralnego w Płocku

Niestety niewiele nam wiadomo o wyglądzie zewnętrznym i wewnątrz zarówno protokatedry płockiej jak i pierwszej katedry, wzniesionych w Płocku, na wzgórzu nad Wisłą, w początkach chrześcijaństwa w Polsce. Za protokatedrę mógł służyć niewielki, drewniany, jednonawowy i prostokątny kościół o wymiarach 8 x 9 m, zbudowany – jak się przyjmuje pod wezwaniem św. Wawrzyńca – przed rokiem 1000 w obrębie grodu z czasów Mieszka I (†992), co potwierdzałyby odkrycia archeologiczne z lat sześćdziesiątych XX wieku.<sup>6</sup> Trud wzniesienia pierwszej katedry – pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – w stolicy nowo utworzonej Diecezji Płockiej podjęto zapewne jeszcze w czasach Bolesława II Śmiałego (†1081), na co wskazuje Kronika Galla Anonima: po erekcji diecezji (1075) a przed złożeniem w niej ciała pierwszego biskupa płockiego Stefana (†1099). W tej pierwszej katedrze młody Bolesław Krzywousty (†1138) miał być pasowany na rycerza (1100), w niej też spoczął obok swojego ojca Władysława Hermana (†1102). „Gdzie – pyta wybitny znawca przedmiotu, ks. Lech Grabowski (†1993) – na płockim Wzgórzu Zamkowym owa legendarna katedra pierwotna została wzniesiona oraz co wiedzieć można o jej wyglądzie? Całkowity brak jakichkolwiek śladów po niej w obrębie grodu, a skądinąd odnalezienie w XVI w. w podziemiu katedralnym grobów pochodzących z XI i XII w. świadczyłoby przede wszystkim, że owa z czasów Władysława Hermana pierwsza katedra nie mogła być wzniesiona na stosunkowo ciasnym terenie grodu, gdzie zresztą już się znajdowała świątynia benedyktyńska. Najprawdopodobniej więc zbudowano ją w niewielkiej odległości od murów grodowych, tzn. na obszerniejszym, lecz też nie na dość dużym, terenie podegrodzia na tymże Wzgórzu oraz na miejscu następnej już kamiennej

<sup>6</sup> Por. L. Grabowski, Wskrzeszenie renesansowego klejnotu. Ostatnia wielka przebudowa katedry płockiej pod patronatem ks. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, w: A. Suski, W. Góralski, T. Żebrowski (red.), Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941). W pięćdziesiąta rocznicę męczeńskiej śmierci, Płock 1991, s. 32-33. 125.



katedry romańskiej. Żadne dotychczasowe wykopaliska archeologiczne nie zostały w podziemiach tej świątyni przeprowadzone, aby tę poważną supozycję ostatecznie móc z całą pewnością potwierdzić. Skądinąd przeprowadzane gdzie indziej badania wykopaliskowe potwierdzają zwyczaj wznoszenia nowych świątyń na już poprzednio poświęconym miejscu. Jak ogromna większość świątyń w owym czasie w Polsce, zapewne zgodnie tradycją musiała ona być wzniesiona z drewna. Taki właśnie budulec łatwo wytłumaczy, dlaczego w 1127 r. przy najeździe Pomorzan na Płock tak ona doszczętnie zgorzała, że żadnego śladu po niej nie zostało”.<sup>7</sup>

„Drużga z kolei, a pierwsza murowana romańska [katedra] – kontynuuje ks. L. Grabowski – bardzo niewiele reliktyw po sobie zachowała do naszych czasów. Bez porównania jednak liczniejsze przekazy historiograficzne niż o owej pierwszej nam dostarczają o niej informacje”.<sup>8</sup> Wzniesiona za czasów biskupa płockiego Aleksandra z Malonne (†1156), „męża prawdziwie opatrnościowego”, i przez niego konsekrowana w roku 1144, miała zostać wzbogacona o zamówione przez Biskupa w magdeburskiej ludwisarni drzwi z brązu, przeznaczone do głównego wejścia do kościoła katedralnego.<sup>10</sup> Za wspaniałą katedrę Biskupa Płockiego wychwalał w swej Kronice błogosławiony Wincenty Kadłubek (†1223), na co zwrócił uwagę w swoim monumentalnym dziele o Płocku błogosławiony arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (†1941), podkreślając, iż „okazałość dzieła i świetność kształtu kościoła, który kronikarz, być może, podziwiał naocznie, przywodzi[ła] mu [mistrzowi Wincentemu] na myśl świątynię Salomona”.<sup>11</sup> „Bezspornie ta świątynia należała do sześciu największych w Polsce katedr średniowiecznych: o całkowitej długości 51 m, zaś o 22,8 m szerokości korpusu. Była zatem typowa dla współczesnych katedr środkowej Europy. Jej trójnawowy układ miał na sposób saski przemienny system filarów z kolumnami, dźwigającymi ściany międzynawowe oraz transept z ramionami i prezbiterium o prawie identycznej długości ramion zakończonych przez apsydy. Ponieważ prezbiterium było wtedy o 7 m krótsze od dzisiejszego, plan wschodniej części tego orientowanego kościoła tworzył regularną formę treflową – zgodnie z upodobaniem budownictwa XI i XII w. w Dolnej Nadrenii i północnej Francji; taką np. jest katedra z XII w. w Tournai (Flandria). W środkowej części tego wschodniego chóru znajdowały się groby (nie krypta) biskupów i książąt”.<sup>12</sup>

Prawie nic wiemy o wyglądzie wnętrza romańskiej katedry płockiej, w tym jej wyposażenia: ołtarza głównego i ołtarzy bocznych, ambony, chrzcielnicy, katedry biskupiej oraz ław dla duchownych i służby liturgicznej. Skąpe informacje na ten temat przekazuje nam tzw. „Notatka o cudach” z 1148 roku, zamieszczona w dwunastowiecznej Biblii Płockiej, zrabowanej przez hitlerowców i odzyskanej

<sup>7</sup> Tamże, s. 34.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże, s. 35.

<sup>10</sup> Por. T. Żebrowski, *Zarys dziejów Diecezji Płockiej*, Płock 1976, s. 30-31.

<sup>11</sup> A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930 (reprint), s. 181.

<sup>12</sup> L. Grabowski, *Wskrzeszenie...*, s. 37.

w roku 1978, obecnie przechowywanej w Muzeum Diecezjalnym w Płocku.<sup>13</sup> Wynika z niej, że w nowo wybudowanej katedrze przed jednym z ołtarzy (ołtarzem głównym?), zadedykowanym Najświętszej Maryi Pannie, biskup Aleksander zawiesił na żelaznym łańcuchu swoisty relikwiarz zrobiony ze złoconego strusiego jaja, zawierający relikwie: korony cierniowej Zbawiciela, Jego tuniki, apostołów Piotra i Pawła, męczenników Wawrzyńca i Wincentego, oraz ponad 40 świętych. Dodajmy za L. Grabowskim, że „nieliczne detale rzeźby architektonicznej, odnalezione podczas przebudowy Szyllera oraz przy ostatnich wykopaliskach archeologicznych Szafrąńskiego, jak trzy kostkowe i bliźniacze głowice przyścienne oraz dwa ułamki głowic i kilka trzonów kolumnienek, dowodzą, że jak na estetykę benedyktyńską kamieniarski wystrój katedry był dość nikiły”.<sup>14</sup> Przypuszczać zatem należy, że i wyposażenie całego wnętrza było raczej skromne. Tym niemniej sama bryła katedry – wraz z późniejszymi, czternastowiecznymi wieżami – jak na owe czasy była imponująca. „W okresie romańskim architektury – czytamy u arcybiskupa Nowowiejskiego – gdy prezbiterjum obecne ograniczało się do absydy półokrągłej, ołtarz stał pośrodku owej absydy, a duchowieństwo wyższe zajmowało miejsce w półkolu za ołtarzem albo przed ołtarzem, *chorus majus*, a duchowieństwo niższe stało przed stopniami prezbiterjum, *chorus minus*, pod kopułą, z której zwieszał się dawny *crux triumphalis*, tj. wielki krucyfiks z postaciami w rzeźbie Najśw[iętszej] Maryi Panny, św. Jana Apostoła i św. Magdaleny po obu stronach”.<sup>15</sup> Z akt Kapituły Płockiej z roku 1488 dowiadujemy się o potrzebie sprawienia do katedry stalli kanonickich.<sup>16</sup> Nie wiemy, czy ostatecznie je zbudowano. Jeśli nawet tak by się stało, przy budowie katedry renesansowej nie zachowano elementów romańskiego i gotyckiego wyposażenia wnętrza kościoła katedralnego.

„Owa imponująca początkowo w Polsce budowla romańska przez niezliczone kataklizmy okresu średniowiecza u jego schyłku stała się tylko cieniem tego, czym była pierwotnie”.<sup>17</sup> W roku 1506 do remontu zniszczonej katedry przystąpił biskup płocki Erazm Ciołek (†1522)<sup>18</sup>, natomiast Andrzej Krzycki (†1537), biskup płocki w latach 1527-1535, „na (...) widok zrujnowanej katedry (...) zdecydował się na całkowite jej rozebranie i na postawienie nowej – a nawet na innym miejscu Zamkowego Wzgórza, czemu przywiązana do tradycji uświęconej lokalizacji Kapituła zaoponowała; również sprzeciwiła się zupełnie nowej budowli, przewidując, że koszt takiego przedsięwzięcia byłby ponad miejscowe możliwości finansowe.

<sup>13</sup> Wydanie i opracowanie: Z. Kozłowska-Budkowa, Płockie zapiski o cudach z r. 1148, „Kwartalnik Historyczny” 44 (1930) s. 341-348.

<sup>14</sup> L. Grabowski, Wskrzeszenie..., s. 40. Relikwy te można obecnie oglądać w lapidarium Muzeum Diecezjalnego w Płocku.

<sup>15</sup> A. J. Nowowiejski, Płock..., s. 264.

<sup>16</sup> Zob. tamże, s. 269.

<sup>17</sup> L. Grabowski, Wskrzeszenie..., s. 47. Już w dniu 3 lutego 1492 roku Kapituła Katedralna, pod groźą zawalenia się wież, zdecydowała o przeniesieniu dzwonów katedralnych do wielkiej wieży zamkowej.

<sup>18</sup> Zob. A. J. Nowowiejski, Płock..., s. 190-191.

Znaczna jednak pomoc gotówkowa samego biskupa i gorący apel do społeczeństwa o wsparcie przez zbiórkę funduszów przełamały opory i wiosną 1531 r[oku] rozpoczęto budowę<sup>19</sup>. Polecany płocki murarz nie stanął na wysokości zadania i dlatego dzieło budowy 16 września 1531 roku powierzono najznakomitszemu wówczas w Polsce architektowi Włochowi Bernardinowi di Zanobii de Gianotis, pracującego z Bartłomiejem Berreccim (†1537) przy budowie kaplicy zygmuntońskiej na zamku królewskim na Wawelu. W ostatecznej umowie, zawartej w dniu 29 grudnia 1531 roku, oprócz de Gianotis do prac przy kościele katedralnym zaangażowano jego najbliższych współpracowników: Jana Cini i Filipa z Fiesole.<sup>20</sup>

„Dzięki (...) przeprowadzonym przez Roberta Kunkela kompetentnym i wnikliwym badaniom<sup>21</sup> – czytamy w wielokrotnie już przytaczanym opracowaniu ks. L. Grabowskiego – dziś można wyodrębnić konstrukcję tej pierwszej w Polsce czysto renesansowej wielkiej świątyni, wzniesionej w latach 1532-1535 przez zespół Florentczyków z Bernardynem de Gianotis na czele. (...) Była to trójnawowa bazylika z alternatywnym układem filarowo-kolumnowym podpór międzynawowych. Poprzeczne skrzyżowanie naw tworzył transept, którego ramiona zakończone apsydami miały taką długość (4, 4 m) jak prezbiterium, tworząc w ten sposób we wschodniej partii świątyni regularny w planie krzyż, nad którego centralnym układem przecięcia wzniesiono ośmioboczną kopułę, wspartą na takimże tamburze z czterema rozetami i na międzyfilarowych wroźnikach, a zwieńczoną latarnią. Do ścian korpusu, opatrzonech rytmicznie skarpami przylegały aneksy: zakrystia, kapitularz i skarbiec. Cztery szczyty naw były zwieńczone ceglany gzymsem ząbkowanym, tzn. grzebieniem z obróconych ćwierćkoli.<sup>22</sup> Bezwieżowa elewacja zachodnia wraz z fundamentami całkowicie wzniesiona z cegły została dostawiona do korpusu naw czyli dalej na zachód niż pierwotny fronton romańskiej katedry. Tę nową elewację w dolnej części flankowały dwie potężne lukowate skarpy narożne, wzniesione na planie kwadratu. W tej fasadzie zachodniej prawdopodobnie znajdowały się wtedy trzy portale z okulusami nad nimi. W układzie *in quadratum* przeszła naw o wymiarach 8 m, a 4 m naw bocznych, były przysklepione krzyżowo, a ściana międzynawowa wspierała swe arkady na przemiennym układzie filarów i kolumn z piaskowca, opatrzonech doryckimi głowicami. Przy wznoszeniu murów zastosowano tzw. *opus incertum*, tzn. licując ściany z obu stron ciosami granitowymi, przeważnie pochodzącymi z rozebranej katedry romańskiej, a układanymi regularnie warstwami uzupełnianymi sporadycznie ceglami oraz wypełniając wolną między licami 1 m grubości przestrzeń zalewaną gruzem. Trapezoidalne ławy fundamentalne miały od 2,75 m do 3,5 m głębokości. Sklepienie, gzymсы i szczyty były wyłącznie ceglane. Dachy zaś pokryto

<sup>19</sup> L. Grabowski, *Wskrzeszenie...*, s. 47-48.

<sup>20</sup> Zob. tamże, s. 48-49.

<sup>21</sup> R. Kunkel, *Kościół katedralny w Płocku. Sprawozdanie z terenowych prac badawczych i pomiarowych Instytutu Podstaw Rozwoju Architektury przy Politechnice Warszawskiej, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”*, t. 26, z. 3-4, s. 294-305.

<sup>22</sup> Były to tzw. blanki gibelinowskie. Dekoracja ta zwana była na Mazowszu „jaskółczym ogonem”.

ołowanymi płytkami”.<sup>23</sup> Dalszą rozbudowę katedry w roku 1556 zlecił Andrzej Noskowski (†1567), biskup płocki w latach 1547-1567, Janowi Baptyście z Wenecji (†1567), znanemu m.in. z przebudowy kolegiaty pułtuskiej oraz zamku królewskiego w Warszawie, a także budowy warszawskiego barbakanu. Interesujące nas prezbiterium, do roku 1563 zostało wydłużone „prawie do muru obronnego, który otaczał Wzgórze Zamkowe. Pokryto je kolebkowym sklepieniem, które w absydzie zamknięto konchą. Następnie do poprzednio wzniesionej fasady zachodniej dostawiono dwie wieże”.<sup>24</sup>

„Zarówno piękna jak też starannie wzniesiona przez znakomitych architektów renesansowa katedra miała, zdawało się, na długie lata zapewniona trwałość. Rzeczywiście zadziwia jak wśród wielkich kataklizmów, jakie wtedy nawiedzały Płock, przez XVII w. dzielnie się im opierała i stosunkowo niewiele ucierpiała, a nawet w wystroju swego wnętrza umiała wykorzystać dla siebie krajowa koniunkturę artystyczną mecenatu dynastii Wazów”.<sup>25</sup> W wieku następnym, jednak, trzeba już było myśleć o poważnych remontach. Jak wynika z akt Kapituły Płockiej z roku 1774, miały dotyczyć one przede wszystkim katastrofalnego stanu dachu, wież i fasady katedry.<sup>26</sup> Ta ostatnia została przebudowana w stylu klasycystycznym w latach 1784-1787, i w takim stanie przetrwała do ostatniej wielkiej przebudowy dokonanej w początkach XX stulecia.<sup>27</sup> Rozpoczęta w 1776 roku renowacja „mazowieckiej perły renesansu” objęła również wnętrze płockiej katedry, którą wyposażono w ołtarze, a kaplice boczne odgradzono marmurowymi balustradami.<sup>28</sup> W renesansowej katedrze płockiej, jak i w epokach późniejszych

<sup>23</sup> L. Grabowski, *Wskrzeszenie...*, s. 49-50.

<sup>24</sup> Tamże, s. 52-53.

<sup>25</sup> Tamże, s. 59.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 61.

<sup>27</sup> Tę przebudowę fasady przypisuje się Dominikowi Merliniemu (†1797), twórcy polskiego klasycyzmu stanisławowskiego. Ks. L. Grabowski, jednak, podważa tę rozpowszechnioną opinię, pisze bowiem: „Taka nowa fasada przez swe rażące niezharmonizowanie z pozostałą bryłą świątyni oraz brzydkie wtopienie połowy smukłych wież w ciężką masę takiego portyku mogą budzić poważne wątpliwości co do obieganego włączenia się osobistego do tej nowej budowli samego Merliniego, który właśnie w tym czasie był bez reszty zaangażowany w przebudowę Łazienek i w niezliczone budowle dworu królewskiego, a wkrótce potem zapadł poważnie na zdrowiu. Pracujący zaś pod jego kierunkiem przy katedrze płockiej architekt Gierczyński jednocześnie musiał czuwać nad budową trzech kościołów parafialnych w diecezji płockiej: w Bądkowie, Porębie i Jońcu. Wydaje się także niemożliwe, by na oczach tego wykwintnego estety, jakim był Merlini, tolerowano dyletancką technikę w wykonywaniu tej obudowy, co się okazało smutnym faktem”; tamże, s. 62-63.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 62. „Zdawało się, że XVIII-wieczne remonty, a przede wszystkim wzmocnienie najbardziej zagrożonej zachodniej fasady wraz z wieżami przez wielkie ich obudowanie zapewni już na dłuższy czas katedrze konieczną trwałość. Rzeczywiście, odtąd do niemal połowy XIX w. ta świątynia nie potrzebowała większych napraw. Owszem, w latach od 1813 do 1817 r. – jak to upamiętnia umieszczona w kaplicy św. Zygmunta tablica – wykonano kilka prac, lecz dotyczyły one tylko poprawienia miedzianego dachu i wybielenia wewnętrznych ścian. Dopiero w 1834 r. przebudowano wieżyczkę-latarnię na kopule i sprawiono nowe organy”; tamże, s. 63. W XIX wieku jeszcze trzykrotnie dokonywano remontu dachu, wież, fasady i ścian kate-



– zgodnie z duchem czasu i obowiązującym w Kościele Zachodnim prawem – znajdowało się wiele ołtarzy bocznych, z którymi wiązano tzw. altarie, czyli uposażenie za sprawowanie przy nich liturgii mszalnej przez kapłanów-altarzystów. Arcybiskup Nowowiejski, między innymi, wspomina o dwóch takich ołtarzach (św. Katarzyny i Bożego Ciała), które ufundowano w końcu XVI wieku, i które przetrwały do wieku XVIII.<sup>29</sup> W roku 1774 w katedrze było 14 ołtarzy bocznych, z których prawie wszystkie przetrwały do końca XIX stulecia, w tym – nieco przebudowane w roku 1903 – wciąż podziwiane: marmurowy ołtarz Ukrzyżowania Pana Jezusa (z około 1600 roku) i marmurowy ołtarz Matki Bożej Mazowieckiej (ufundowany przed rokiem 1647).<sup>30</sup> Renesansowy drewniany ołtarz wielki, *altare maius capitulare*, był „przykryty płytą z kamienia szydłowieckiego, pod którą było *sepulchrum* z puszką, obejmującą relikwie świętych męczenników. (...) Ołtarz ten miał drewnianą nastawę, która miała zasłonić wielkie okno, oczom kapłana wschód ukazujące. Nastawę tę, w ostatnich latach XVI wieku wznosił biskup Wojciech Baranowski (...). Wizyty kanoniczne z XVIII wieku notują, że nastawa ołtarza (...) była drewniana i cała pozłocona”.<sup>31</sup> Przed stopniami ołtarza – jak wspomina abp Nowowiejski, powołując się na akta wizytacji z 1774 roku – niegdyś znajdowała się żelazna krata, częściowo pomalowana na czerwono, częściowo pozłocona (w roku 1741), częściowo srebrzona (w roku 1777), wykonana „w kształcie pięciu łuków, na szczycie których były umieszczone kandelabry, tzw. kierce” (w liczbie 13), rozciągająca się na całej szerokości prezbiterium, oddzielająca ołtarz od reszty prezbiterium, usunięta prawdopodobnie pod koniec XVIII wieku.<sup>32</sup> Przed stopniami ołtarza w XVIII i XIX znajdowała się stalla biskupia, którą Nowowiejski nazywa także katedrą, „z dębu, *decenter elaborata*, z karnesami złożonymi, z herbem biskupa Józefa Szembeka (†1758) w plecach i klęcznikiem na przodzie”.<sup>33</sup> Około roku 1800 dodano do niej drewniany baldachim (przedtem baldachim wykonany był z materiału). Przy restauracji katedry

dry. W roku 1845 usunięto także nagromadzoną wokół katedry na głębokości 1,5-2 metrów ziemię i przeprowadzono odwodnienie fundamentów; por. tamże, s. 64-65.

<sup>29</sup> Zob. A. J. Nowowiejski, *Płock...*, s. 263-264.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 273-276.

<sup>31</sup> Tamże, s. 265. Nastawa ta – stwierdza abp Nowowiejski – „składała się z dwóch pięter: na niższym piętrze pośrodku był w ramach złożonych wysoki obraz, przedstawiający Wniebowzięcie N. M. P., a po bokach, między kolumnami, posągi z drzewa, złożone, św. Zygmunta męczennika i św. Stanisława biskupa; na wyższym piętrze pośrodku obraz niewielki na płótnie, przedstawiający Przenajświętszą Trójcę, a po bokach święci Piotr i Paweł oraz, dodaje wizyta z 1741 roku, aniołowie niedawno kosztem kapituły sprawieni i wyzłoceni. Później jeszcze, w tymże miejscu dodano dwa małe posąжки drewniane św. Augustyna i św. Grzegorza Wielkiego. Nastawa ta, utrzymana w stylu barokowym, nieraz była restaurowana i ozłacana. Obraz N. Maryi Panny w roku 1846 był odnowiony nie bez szkody. Zresztą przy przebudowie kościoła w 1901 roku okazało się, że zarówno nastawa jak i obrazy były zupełnie zniszczone i strawione od wilgoci. Obrazy po wyjęciu z ram rozleciały się w strzępy, nastawa okazała się próchnem. Posągi z ołtarzy oddane zostały do muzeum diecezjalnego na przechowanie”; tamże.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 266.

<sup>33</sup> Tamże, s. 267.

w roku 1901 stallę tę, pozbawioną baldachimu, który się rozpadł, przeniesiono do Seminarium Duchownego, gdzie służyła jako katedra profesorska.<sup>34</sup> Akta wizytacji biskupiej przeprowadzonej w kościele katedralnym w roku 1774 wspominają także o istnieniu w nim stali kanonickich, nad sprawieniem których kapituła radziła już w roku 1564. Osiemnastowieczne stalle „były drewniane, na mahoń lakierowane, w części pozłocone i posrebrzone, z posążkami drewnianymi różnych biskupów w plecach”.<sup>35</sup> Ponadto, do końca XVIII wieku u wejścia do prezbiterium, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się pomnik biskupa Ignacego Krasickiego (†1801), znajdowała się drewniana ambona, „częścią malowana na białe, częścią pozłocona, z baldachimem i rzeźbionymi posągami ewangelistów i doktorów Kościoła. Wchodziło się na nią na wprost z zakrystii wikariuszowskiej, gdzie jest obecnie wejście do skarbcza. (...) Ambona owa na początku wieku XIX została przeniesiona do miejsca, w którym się obecnie znajduje, umieszczona przy filarze, z wejściem od strony prezbiterium”.<sup>36</sup>

## 2. Przebudowa prezbiterium katedry w latach 1901-1910

Ostatnią wielką przebudowę „matki kościołów Mazowsza”<sup>37</sup>, uwieńczoną nadaniem katedrze tytułu bazyliki mniejszej (1 lipca 1910 roku)<sup>38</sup>, przebudowę wyjątkowo dobrze udokumentowaną, z ogromnym pietyzmem i niezwykle szcze-

<sup>34</sup> Zob. tamże.

<sup>35</sup> Tamże, s. 269.

<sup>36</sup> Tamże, s. 272.

<sup>37</sup> „Przed rozpoczęciem robót nie zdawano sobie sprawy jak dalece groźny jest stan świątyni. Dopiero przy rozbiórce ujawniły się wielkie pęknięcia, idące aż do stopy fundamentów. Okazało się, że sklepienia wraz z kopułą osiadają, że grozi zawalenie się wież, do których ściągami przymocowano fronton. Wyszły na jaw nieudolne i doraźne łątaniny uprzednich napraw, spróchnienie znacznej części zarówno więźby dachowej, jak i obudowanych drewnianych stempli czy wsporników klasycystycznej fasady. Nadto stwierdzono, że wszystko, czegokolwiek dokonano w architekturze po szesnastowiecznej przebudowie renesansowej, nie tylko szpeciło świątynię, ale jednocześnie – przez wprowadzenie obcych strukturze elementów – groziło rychłym zawaleniem. Stąd narzucał się wniosek, że należy przede wszystkim starać się o możliwie najwierniejsze zachowanie i ewentualnie odtworzenie szesnastowiecznej katedry renesansowej, której konstrukcja – wprawdzie niedokończona i skażona licznymi przeróbkami – najbardziej narzucała się i nawet jeszcze imponowała na przełomie XIX i XX w., podczas gdy relikty romańskie i gotyckie były już tak znikome, iż całkowicie nie wystarczały do odtworzenia pierwotnej świątyni. Pozostałości te zarówno ze średniowiecza, jak i z czasów porenansowych – jeśli tylko przedstawiały jakąś wartość artystyczną czy historyczną – polecono z pietyzmem konserwować i wyeksponować. Tego bardzo trudnego i ryzykownego zadania podjął się arch. Szyller. Jerzy Szembek, natychmiast po objęciu stolicy biskupiej w Płocku (1901-1904), powziął decyzję rozpoczęcia prac restauracyjnych, konsultując się z krakowskim konserwatorem zabytków Stanisławem Tomkowiczem. Na podstawie istniejących już elementów architektonicznych należało jak najobiektywniej wnioskować, jakich zamiarów nie zdążył wykonać renesansowy architekt włoski w projektowanym wykończeniu szesnastowiecznej katedry płockiej, zwłaszcza w odniesieniu do zakończenia i zwieńczenia wież frontowych. Po odkopaniu fundamentów okazało się, że mimo pęknięć są one ogromne: do pięciu metrów głębokie i tyleż mające u podstawy

gółowo opisuje jej współautor i w owym czasie prokurator z ramienia Kapituły Katedralnej, wielokrotnie przez nas cytowany, błogosławiony arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, jak i – również cytowany w niniejszym opracowaniu – ks. infulat dr Lech Grabowski, obrońca i niestrudzony propagator koncepcji przebudowy katedry autorstwa Stefana Szyllera. W naszej prezentacji skoncentrujemy uwagę na wnętrzu, a jeszcze ściślej na prezbiterium, przebudowanej w początkach XX wieku płockiej katedry<sup>39</sup>, które stało się „materią” adaptacji z lat siedemdziesiątych XX wieku oraz z początków XXI wieku. Posłużymy się przy tym w całości kompetentną i wyczerpującą kwerendą, mieszkającego „w cieniu katedry” już przed II wojną światową, w roku 1939, i potem, od 1959 roku aż

stopy, w kształcie trapezu. Następnie na zewnątrz budynku obniżono poziom ziemi aż do natrafienia na przeszło metrowej głębokości na ślady dawnego bruku. Wewnątrz świątyni tej też głębokości odpowiadała dawna posadzka ceglana. Po naprawieniu i umocnieniu fundamentów i odbiciu wszystkich tynków trzeba było zburzyć niemal połowę murów, rozebrać kopułę i część wież, a przede wszystkim całą fasadę zachodnią, pod którą nieoczekiwanie ukazały się gotyckie skarpy wraz z podstawami (pilonami) ośmiobocznych wież oraz pierwotna elewacja romańska z resztkami okrągłego okna i półkolistego portalu. Zburzono również wszystkie skarpy zewnętrzne ścian naw i dziewiętnastowieczną przybudówkę ceglana niedaleko bocznego wejścia od strony północnej”; L. Grabowski, *Katedra płocka, jej dzieje i zabytki*, Płock 1970, s. 64-66.

<sup>38</sup> Zob. A. J. Nowowiejski, *Płock...*, s. 326-327.

<sup>39</sup> „Restauracja [katedry] polegała najpierw na odbudowaniu od zewnątrz dolnych partii starych murów i na zbudowaniu skarp bocznych ścian z nowych ciosów granitowych. Górne ściany odbudowano z nowej cegły, której milion sztuk wypalono w wymiarach i o profilowaniu szesnastowiecznym. Pod dachem kończąca się ściana ma w cegle – na sposób północnowłoski – skromny gzyms utworzony z wysuniętych przed lico murów różną głową ustawionych cegieł. Piony fasady pokryto wielkimi płytami granitowymi, nad którymi wznoszą się murowane cegłą z końca XV w. ośmioboczne wieże z charakterystycznymi wałkami gotyckimi. Najdelikatniejszą sprawą było dobudowanie zniszczonych już w XV w., a niedokończonych w okresie renesansu wież w ten sposób, jak je – wedle wzorów włoskich – prawdopodobnie zaprojektował szesnastowieczny architekt. A więc nad już istniejącym fryzem ząbkowanym dodano dekoracyjną arkaturę z płycinami i podwójnymi otworami, by wreszcie umieścić w głównym gzymsie oprędk na nim lekko – dla uzyskania strzelistości – przełamane ośmioboczne ostrosłupy helmów. Zębate grzebienie czterostronnych szczytów, stosunkowo nieliczne zachowane, nieco uzupełniono, wyprostowano i zakotwiczone. Na podwyższonym tamburze ośmiobocznym wzniesiono również ośmiobocznie zasklepioną kopułę, zwieńczoną kamienną latarnią o piramidalnym daszku z kulą i krzyżem. Wewnątrz, na gzymsie, u podstawy bębna ustawiono element nowy, typowy dla odrodzenia: balustradę z piaskowca szydlowieckiego. Zachowano kształt i wielkość okien z okresu renesansu, zmieniając tylko dawne ramy i ławy. Ze względów praktycznych trzeba było dać zupełnie nowe przybudówki, których formę dostosowano do całości: dwa przedsionki do wejść bocznych od południa i północy oraz wejście z zewnątrz do grobów biskupich od strony wschodniej. Dano zupełnie nowe sklepienia i tynki, lecz zachowano dokładnie takie ich elementy zdobnicze, jak np. gzymsy. Usunięto tylko kasetony ze sklepienia kaplic transeptu i prezbiterium. Na miejsce dawnego drewnianego chóru muzycznego z balkonem wzniesiono nowy murowany, wsparłszy go na dwóch zupełnie nowych, lecz identycznych w kształcie ze starymi kamiennymi kolumnami i arkadami w nawie. Balkon opatrzone balustradą z szydlowieckiego piaskowca. Dach otrzymał nowe pokrycie miedziane”; L. Grabowski, *Katedra...*, s. 67-68.

do śmierci w 1993 roku, Dyrektora Muzeum Diecezjalnego w Płocku <sup>40</sup>, przytaczając obszerne fragmenty doskonałych publikacji ks. Grabowskiego.<sup>41</sup>

„Żalować należy – stwierdza ks. L. Grabowski, przystępując do przedstawienia szyllerowskiego wyposażenia kościoła katedralnego – że po integralnej przebudowie katedry w XVI w. – oprócz kilku drobnych szczątków zachowanych w płockim Muzeum – niczego nie uratowano ze średniowiecznego wyposażenia kamiennego. W ubiegłych bowiem wiekach nie posiadano jeszcze tego respektu dla zabytków, jaki dopiero wraz z historyzmem obudził się w początkach XIX w. Ostatnia wielka przebudowa katedry płockiej może nam nawet służyć za wzór kultu, jaki okazała wszystkim kamiennym obiektom, które od Renesansu zachowały się we wnętrzu świątyni. Nie tylko niczego cennego przy burzeniu murów nie uszkodzono, ale przeciwnie: je zabezpieczono i pieczołowicie konserwowano.

Niestety, los wyposażenia drewnianego okazał się bezlitosny. Przy rozbiorze budowli cały ten zabytkowy komplet rozpadał się, tak bowiem był spróchniały i zniszczony przez owady. Trzeba go było spalić i zawczasu zakrzętnąć się koło sprawienia nowych sprzętów.

Pewne z tych drewnianych obiektów zastąpiono marmurowymi, zwłaszcza ołtarze, których przy końcu XIX w. było jeszcze czternaście, lecz «przy przebudowie kościoła w 1901 r. okazało się, że... były zupełnie zniszczone i strawione od wilgoci».

Tak też się stało z *altare majus capitulare*, którego bogata nastawa złocena na drewnie z rzeźbami i sprowadzonymi z Rzymu jeszcze na początku XVII w. obrazami całkowicie się rozsypała, gdy próbowano ją zakonserwować. Od razu Stefan Szyller zaprojektował dość prosty w kształtach, lecz wykwintny w swej umiarkowanej dekoracji neorenesansowy ołtarz, którego *antepedium* zostało zestawione z różnobarwnych płyt marmurowych, pochodzących z Włoch, Węgier i Belgii. Szczególnie godną uwagi jest *predella* z marmuru kieleckiego, a składająca

---

<sup>40</sup> Por. B. Gwiazda, Ksiądz profesor Lech Grabowski, w: I. Mroczkowski (red.), Mistrzowie i nauczyciele. Profesorowie Seminarium Duchownego w Płocku (1965-2000), Płock 2001, s. 179.

<sup>41</sup> Mówiąc o ostatniej wielkiej przebudowie katedry dokonanej na początku XX wieku, nie możemy zapomnieć, że „seria wielkich kataklizmów, które dotknęły katedrę płocką w ciągu ośmiu ubiegłych wieków, nie zakończyła się w naszych czasach. Barbarzyńcy niemieccy podczas nalotu z premedytacją skierowali na katedrę dziesięć bomb, z których dwie w nią trafiły: jedna rozbiła doszczętnie kaplicę św. Zygmunta, druga zburzyła część sklepienia nawy głównej, poważnie naruszysz wszystkie pozostałe sklepienia. (...) Wojna uniemożliwiła nie tylko naprawę zniszczeń, ale nawet przeprowadzenie najkonieczniejszych zabezpieczeń, gdyż władze, okupacyjne zabroniły wszelkiego dostępu do sprofanowanej świątyni. Niemcy zdjęli miedzianą blachę z dachów naw przeznaczając ją na cele wojskowe. Zabójcze wpływy atmosferyczne dopełniły dewastacji rozbitego i nie zabezpieczonego zabytku. Natychmiast po zakończeniu wojny przystąpiono do odbudowania zburzonej kaplicy i przemurowania 50% sklepień, wzmocnienia kolebki prezbiterium przez jej podwieszenie, wymiany ram okiennych oraz uzupełnienia tynków i polichromii w nawach bocznych, zmieniwszy nieco jej motywy dekoracyjne. Zainstalowano nowe witraże, wykonane wedle kartonów Drapiewskiego – w prezbiterium, Edwardy Przeorskiej – w kaplicach bocznych, Stanisława Powalisza – w kaplicy królewskiej i Wincentego Kilianna – w nawach bocznych”; L. Grabowski, Katedra..., s. 73-75.



się z ośmiu nisz, w których figurki aniołów z narzędziami Męki Pańskiej zaprojektował Zygmunt Langman, a odlał w brązie zakład Łopieńskich w Warszawie.<sup>42</sup> Ich też dziełem jest płaskorzeźba na środkowej płycie ze srebrzonego brązu, przedstawiająca scenę Chrystusa w Ogrójcu. Pięknym dopełnieniem tego głównego ołtarza jest wykonany z różnobarwnego marmuru i brązu kandelabr paschalny, według projektu Piusa Welońskiego.

Tak zwany dawniej przy wielkim ołtarzu *chorus majus* dla wyższego duchowieństwa został odgradzony od tzw. *chorus minus* pod kopułą dla niższego duchowieństwa balustradą z kararyjskiego marmuru, ustawioną u wejścia do prezbiterium. Zaopatrzona ona została wykwintnymi ozdobami z patynowanego brązu: drzwiczek z bocznymi dwoma uchwytnymi dla kierc. Jest to dzieło Łopieńskich według projektu Szyllera (...).

«Przy restauracji kościoła w 1901 r., ze względu na absolutny brak jakiegokolwiek wartości artystycznej, postanowiono ambonę zastąpić przez inną» – pisze biskup Nowowiejski. Początkowo zamierzał ją wznieść marmurową, której «przepyszny rysunek» wykonał arch. Szyller, bardzo szeroko rozwijając arkadowanie jej schodów z balustradą wokół pierwszego filaru nawy głównej. «Gdy jednak za wykonanie takiej ambony z różnokolorowych marmurów zażądano sumy bardzo wysokiej, bo przeszło 20 tysięcy rubli, ograniczono się do wykonania projektu ambony drewnianej, przez tegoż arch. Szyllera nakreślonego». Ta nowa kazalnica, wykonana w 1908 r. przez zakład Stadnickiego w Warszawie [jak informuje napis w dolnej partii podstawy ambony – przyp. D. B.), jest przede wszystkim wytwornym dziełem architektonicznym; konstrukcja bowiem jej balkonu spoczywa na wiązce sześciu kolumn o wysokim cokole, a jest obrzeżona pełną balustradą podzieloną zewnątrz na pięć pól z płaskorzeźbami Chrystusa i Ewangelistów; tylną część przyścienną, stanowi ślepa arkada na pilastrach wzniesiona, w której umieszczono postać Anioła. Zapewne najpiękniejszą częścią tego obiektu jest baldachim o kopulastym zwieńczeniu ze zgrabną wieżyczką-latarnią na szczycie; wokół tego zwieńczenia stoją pełne figury rzeźbione czterech Aniołów z rozwiniętymi ku czterem stronom świata skrzydłami. Na balkon prowadzą schody przylegające do filaru; ich pełna balustrada jest podzielona zewnątrz na segmenty pokryte piękną ornamentyką reliefową ze stylizowanych wici. Jest to imponująca swą elegancją i godna ozdoba wnętrza dostojnej świątyni (...).

Wkrótce po wielkiej przebudowie, a mianowicie już w latach 1906-1910, sprawiono dla płockiej katedry pełne w drewnie wyposażenie prezbiterium. Poprzednie tam znajdujące się umeblowanie z 1774 r. było tak zniszczone, że gdy w 1901 r. wynoszono je, samo się rozpadło, niczego nie pozostawiając do konserwacji. Wszak najbardziej udana nowość czasem nie zastąpi nawet skromnego, lecz autentycznego antyku, jakby namaszczonego patyną swych ubiegłych lat...

To nowe jednak, imponujące swą funkcjonalnością a estetycznie eleganckie wyposażenie jest wyłącznie dziełem, które Stefan Szyller zaprojektował, a zakłady

<sup>42</sup> Figurki te, z wyjątkiem jednej, zostały skradzione przez hitlerowców w czasie II wojny światowej.

artystycznej stolarki Krauzego i Stadnickiego w Warszawie misternie i z pietyzmem wykonały. Harmonijnym proporcjom konstrukcji odpowiada bogata ornamentyka reliefowa, rzeźbiona w masywnym, a zachowana w naturalnej barwie dzięki pokryciu drewna warstwą wosku z terpentyną. Stylizowane motywy roślinne tworzą wici, liście, gałązki, wstęgi, festony, wieńce i girlandy, gdzieś tam urozmaicone główkami aniołków czy innymi symbolami religijnymi, a także łapami i łbami lwów.

Ten nowy komplet liturgicznego sprzętu w prezbiterium składa się z biskupich: tronu i stali, oraz z dwukondygnacyjnych stall kanonickich, jak też z kilku ozdobnych pulpity, ław i zydl.

Najpierw wykonano stalle kanonickie, obejmujące po osiem siedzeń na dwu poziomach, a to po obu stronach prezbiterium, łącznie obejmując 32 siedzenia. Wielkie oparcie składa się z trzech kondygnacji na całej długości: w pierw na wysokości głowy siedzącego cokolik służy za podstawę dla półkolumniek przedzielających siedzenia; następnie wydatny fryz spoczywa na architrawie i podtrzymuje wielki gzyms; wreszcie zwieńczeniem całości jest drugi fryz, na którym rytmicznie ustawiono ozdobne urny. Wszystko jest pokryte bogatą płaskorzeźbą ornamentacyjną.

W oczach znawców za najpiękniejszy obiekt w tym zestawie uchodzi stalla biskupia. Okazałe siedzenie ma tak wielkie poręcze rzeźbione, by jednocześnie mogły służyć za cokół i bazę dla kolumn i pilastrów, które obrzeżają zaplecze i dźwigają baldachim, jaki tworzy kopułka z festonami. Na zapleczu ślepa arkada obejmuje herb biskupi. Przed siedzeniem fasadę tworzy klęcznik z pulpitem, zdobiony kolumnkami.

Tej harmonii konstrukcyjnej, snycerskiemu kunsztowi i mistrzowskiemu wykończeniu swej stali niewiele ustępuje niemal królewski tron biskupi, którego symboliczne oparcie dźwigające baldachim stanowi prawdziwy majstersztyk rzeźbiarski: idealne proporcje tworzy niby-kolumnada z pilastrów, między którymi w ślepej arkadzie jest misternie wyrzeźbiony herb kapituły płockiej z postacią Matki Bożej nad nim. Całość jest nakryta drewnianym baldachimem z biskupimi emblematami na frontonie. Wszystko pokryte z umiarem płaskorzeźbą ornamentacyjną. Główną jednak ozdobą tego tronu, a nawet całego prezbiterium jest arcydzieło ebenistyki; tronowy fotel rzeźbiony w dębie i w całości złożony, co wraz z czerwonym aksamitem siedzenia tworzy wrażenie istic monarszego przepychu<sup>43</sup>.

Przebudowaną katedrę, jeszcze przed jej całkowitym wyposażeniem, ponownie poświęcił w dniu 8 listopada 1903 roku, w 23. niedzielę po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, biskup Jerzy Szembek, o czym informuje, wmurowana w ścianę kaplicy św. Zygmunta, marmurowa tablica.<sup>44</sup>

<sup>43</sup> L. Grabowski, *Wskrzeszenie...*, s. 92-99.

<sup>44</sup> Zob. A. J. Nowowiejski, *Płock...*, s. 225-226.

### 3. Dostosowanie wnętrza płockiej katedry do odnowionej liturgii po Soborze Watykańskim II

Kwestię przystosowania wnętrza katedry do odnowionej liturgii oficjalnie podjęto po raz pierwszy na dorocznej jesiennej sesji Kapituły Katedralnej Płockiej, odbytej w dniu 7 października 1970 roku.<sup>45</sup> Z protokołu obrad wynika, iż w związku z wchodzeniem w życie nowego posoborowego „Ordo Missae” (opublikowanego przez Pawła VI na konsystorzu w dniu 28 kwietnia 1969 roku, a obowiązującego w Kościele Zachodnim od dnia 30 listopada 1969 roku) poczyniono pewne ustalenia odnośnie do celebracji kanonicznych w katedrze i budowy nowego ołtarza *facie ad populum*. Msze święte konwentualne, odprawiane do tej pory przez członków Kapituły przy ołtarzu głównym (tzn. przedsoborowym), miały być odciążone i sprawowane przy ołtarzu, który wtedy określano mianem „środkowy”. Był to drewniany, prowizoryczny ołtarz, ustawiony doraźnie przez ks. kanonika Stanisława Kutniewskiego (†1996), administratora nowo utworzonej parafii katedralnej, pomiędzy amboną i pomnikiem biskupa Michała Nowodworskiego (†1896), aby odprawiać przy nim „twarzą do wiernych” liturgię parafialną. Ołtarz ten był – jak to określono w cytowanym protokole – „tymczasowy” i dlatego należało pomyśleć o „budowie stałego, solidnego, odpowiadającego powadze miejsca, ołtarza”.<sup>46</sup> W wyniku ożywionej dyskusji ustalono budowę „nowego ołtarza z marmuru, na przedłużeniu prezbiterium w kierunku nawy głównej, między ołtarzami Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Boskiej Mazowieckiej”.<sup>47</sup> Chociaż nie przyjęto konkretnych i wiążących ustaleń, to debata Kapituły zmierzała do tego, aby przyszły projekt ołtarza w należytym stopniu uwzględniał aktualnie istniejącą szyllerowską balustradę, schody do prezbiterium, oba ołtarze boczne z kratkami i pozostawiał dogodne przejście do chóru. Wyłoniono specjalną komisję, która miała zająć się sprawą budowy ołtarza, konsultując kwestię z odpowiednimi specjalistami. W skład komisji weszli: ks. prałat dr Marceł Molski (†1990), rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, ks. prałat Stefan Budczyński (†1997), proboszcz i dziekan w Mławie, ks. kanonik mgr Stanisław Kutniewski, administrator parafii katedralnej, profesor w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku, oraz – spoza Kapituły – ks. prałat dr Lech Grabowski, dyrektor Muzeum Diecezjalnego i profesor w płockim Wyższym Seminarium Duchownym.<sup>48</sup> Do prac komisji zaproszono również ks. mgr. Romualda Rudzińskiego, historyka sztuki, ówczesnego

<sup>45</sup> Posiedzeniu przewodniczył ks. infułat dr Zdzisław Piechna, nowo mianowany, po śmierci biskupa Piotra Dudźca (†1970), prepozyt. Ponadto obecni byli następujący księża prałaci i kanonicy: dr Wacław Jezusek (†1982), mgr Stanisław Tenderenda (†1984), mgr Seweryn Wyczalkowski (†1986), dr Marceł Molski, mgr Stanisław Kutniewski, Edmund Roman (†2000), dr Władysław Lis, dr Tadeusz Rutowski i mgr Józef Śliwka. Nieobecni byli księża: Ludomir Lisowski (†1972) i Stefan Budczyński; zob. Księga protokołowanych posiedzeń i uchwał Kapituły Katedralnej w Płocku od 28 lutego 1945 do 9 września 1988 roku (=KP 1), Protokół n. 117, karta 153 v, w: Archiwum Kapituły Katedralnej Płockiej.

<sup>46</sup> Tamże, karta 154 v.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Por. tamże.

wikariusza parafii katedralnej, któremu powierzono opracowanie projektu nowego ołtarza. W cytowanym protokole z obrad czytamy ponadto, że w roku 1970, wśród rozlicznych prac remontowych w katedrze, „przeniesiono chrzcielnicę spod chóru do kaplicy św. Zygmunta”.<sup>49</sup>

Na posiedzeniu Kapituły Katedralnej w dniu 12 marca 1971 roku ks. infułat dr Zdzisław Piechna (†1984), prepozyt Kapituły, zapoznał zebranych z przebiegiem przygotowań do budowy nowego, soborowego ołtarza. Protokołujący obrady zanotował: „Komisja powołana w tym celu poczyniła pewne ustalenia, Wojewódzki Konserwator Zabytków dał swoje placet, obecnie jego zastępca p. Arciszewski zgłasza pewne obiekcje, ale wydaje się, że nie są to trudności zbyt duże”.<sup>50</sup>

Postęp prac przy budowie ołtarza *facie ad populum* referowano także na posiedzeniu Kapituły w dniu 4 maja 1971 roku. „Projekt ołtarza marmurowego – czytamy w protokole z wiosennej sesji generalnej – będzie ukończony w tym tygodniu, poczym zostanie przesłany do Konserwatora Wojewódzkiego z prośbą o jego zatwierdzenie. Pomimo istniejących trudności jest uzasadniona nadzieja, że sprawa będzie pomyślnie załatwiona”.<sup>51</sup> Chociaż w protokole nie sprecyzowano, na czym owe trudności polegały, wiemy, iż Urząd Konserwatorski zgłaszał obiekcje, że ustawienie soborowego ołtarza na podium pomiędzy dwoma ołtarzami bocznym zarys stopni prowadzących do tych zabytkowych ołtarzy. Ostatecznie przekonano odnośnie władze nadzoru konserwatorskiego, że schody soborowego ołtarza zostały tak pomyślane, aby wyraźnie odcinały się od istniejących schodów ołtarzy bocznych i tak też je zbudowano.

W dniu 10 września 1971 roku, podczas jesiennej sesji generalnej Kapituły Katedralnej Płockiej, przewodniczący obradom Prepozyt mógł poinformować zebranych, że „Konserwator Wojewódzki projekt ołtarza zatwierdził, a samo wykonawstwo wraz z materiałami powierzono prywatnemu przedsiębiorcy z Kielc p. Wallochowi, który nie tylko zobowiązał się dostarczyć materiał, ale również wykonać jego obróbkę wraz ze szlifem, a nawet całość w katedrze ustawić. Sam ołtarz będzie wykonany z monolitu, a posadzka [pod ołtarzem] z płytek «Biała Marianna». Podpisanie umowy oraz transport marmuru należeć będzie do ks. kan. Kutniewskiego, który w tym celu wkrótce wyjedzie do Kielc”.<sup>52</sup> Dodajmy, że pod-

<sup>49</sup> Tamże, karta 154 r.

<sup>50</sup> KP 1, Protokół n. 119, karta 157 v. W posiedzeniu, oprócz Prepozyta, brali udział następujący księża prałaci i kanonicy: inf. dr Wacław Jezusek, mgr Seweryn Wyczalkowski, dr Marcei Molski, mgr Stanisław Kutniewski, Edmund Roman, dr Władysław Lis, dr Tadeusz Rutowski i mgr Józef Śliwka. Nieobecni byli księża: Ludomir Lissowski, mgr Stanisław Tenderenda i Stefan Budczyński.

<sup>51</sup> Księga Protokółów..., Protokół n. 120, karta 158 v. Na sesji obecni byli księża: inf. dr Zdzisław Piechna, inf. dr Wacław Jezusek, prał. mgr Stanisław Tenderenda, prał. mgr Seweryn Wyczalkowski, prał. dr Marcei Molski, kan. Edmund Roman, kan. mgr Stanisław Kutniewski, prał. Stefan Budczyński, prał. dr Władysław Lis, prał. dr Tadeusz Rutowski i kan. mgr Józef Śliwka. Nieobecny był ks. prał. Ludomir Lissowski.

<sup>52</sup> KP 1, Protokół n. 121, karty 159 r – 160 v. W obradach brało udział 9 prałatów i kanoników. Nieobecni byli księża: Lissowski, Wyczalkowski i Rutowski.



czas rozmów zarówno z konserwatorem jak i z wykonawcą towarzyszył mu autor projektu ks. R. Rudziński.

Ostatecznie mense ołtarza wykonano z płyt z marmuru karraryjskiego. Ustawiono ją na blokach z białej i zielonej „Marianny”, z których ułożono również posadzkę pod ołtarzem i schody do niego prowadzące.<sup>53</sup> Marmur montowano na zaprawę wapienną, a nie cementową, aby można go było łatwo zdjąć w przypadku demontażu. Tak też się stało podczas przebudowy w 2003 roku.

W kronice parafii katedralnej p.w. św. Zygmunta w Płocku ówczesny proboszcz parafii ks. kan. mgr Stanisław Kutniewski odnotował: „W bieżącym roku [1971] katedra otrzymała piękny ołtarz z marmuru, według wymogów odnowionej liturgii, twarzą do ludu, który umieszczono na specjalnie zbudowanym podium w przedłużeniu prezbiterium pomiędzy ołtarzem Matki Boskiej Mazowieckiej i Chrystusa Ukrzyżowanego. Poświęcenia ołtarza dokonał J. E. B[iskup] Ord[ynariusz] Bogdan Sikorski w uroczystość Chrystusa Króla, 21 listopada, o godz. 18.00”.<sup>54</sup> Podobnie, w protokole z posiedzenia Kapituły w dniu 9 maja 1972 roku, w ramach wiosennej sesji generalnej, czytamy, że „ołtarz marmurowy twarzą do ludu został już całkowicie zmontowany w katedrze”.<sup>55</sup>

#### 4. Przebudowa prezbiterium katedry w roku 2003

Po dokonaniu adaptacji wnętrza katedry w roku 1971, kwestię ponownej przebudowy soborowego ołtarza „twarzą do ludu”, który „wydawał się być za nisko usytuowany i mało widoczny dla wiernych”<sup>56</sup>, podjęto na sesji Kapituły Katedralnej w dniu 9 września 1988 roku pod przewodnictwem ówczesnego prepozyta ks. infułata dra Marceliego Molskiego, z udziałem księdza biskupa dra Zygmunta Kamińskiego, pasterza diecezji w latach 1984-1999. Problem przebudowy prezbiterium kościoła katedralnego powracał potem wiele razy na zwyczajnych i nadzwyczajnych obradach Kapituły, a także na różnych „spotkaniach doraźnych i nieformalnych”, jak zanotował w specjalnym *Pro memoria* ks. kan. mgr Wacław

<sup>53</sup> Pomiędzy podporami mensy umieszczono – wyrzeźbiony w płycie marmurowej – herb ówczesnego biskupa płockiego Bogdana Mariana Sikorskiego (†1988), rządcy diecezji w latach 1964-1984. Obecnie płyta ta znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Płocku.

<sup>54</sup> Kronika parafii katedralnej p. w. św. Zygmunta w Płocku, t. 1, (brak numeracji stron), w: Archiwum parafii katedralnej p. w. św. Zygmunta w Płocku.

<sup>55</sup> KP 1, Protokół n. 123, karta 162 v. W obradach brało udział 11 prałatów i kanoników, w dniu 17 kwietnia 1972 roku, bowiem, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ks. prał. Ludomir Lissowski, prałat dziekan Kapituły Katedralnej, b. proboszcz i dziekan w Sierpcu.

<sup>56</sup> Księga protokołowanych posiedzeń i uchwał Kapituły Katedralnej Płockiej od 9 września 1988 roku (=KP 2), Protokół n. 159, s. 2. W sesji brali udział następujący członkowie Kapituły: ks. inf. dr Marceł Molski, prepozyt, oraz ks. prał. dr Władysław Lis, ks. prał. Stefan Budczyński, prał. dr Tadeusz Rutowski, ks. prał. mgr Stanisław Kutniewski, ks. kan. Henryk Czepczyński, ks. kan. mgr Wacław Gapiński, ks. prał. Ireneusz Kaczorek, ks. prał. prof. dr hab. Wojciech Góralski, ks. bp Roman Marcinkowski. Nieobecni byli: ks. prał. Edmund Roman i ks. kan. mgr Józef Śliwka.

Gapiński, sekretarz Kapituły i proboszcz parafii katedralnej św. Zygmunta w Płocku.<sup>57</sup> Tę myśl o przebudowie prezbiterium zrealizował biskup prof. Stanisław Wielgus, mianowany przez Jana Pawła II biskupem diecezjalnym w Płocku w dniu 24 maja 1999 roku, po objęciu przez dotychczasowego Biskupa Płockiego arcybiskupiej stolicy w Szczecinie.<sup>58</sup>

W dniu 8 grudnia 1999 roku mgr inż. Ewa Jaszczak, kierownik Delegatury w Płocku Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków Województwa Mazowieckiego – powołując się na „spotkania i rozmowy odbyte w obecności ks. kanonika [Wacława Gapińskiego], ks. infułata [Aleksandra Pasternakiewicza], ks. [Romualda] Rudzińskiego i kol[ezanki] Miejskiej Konserwator Zabytków w Płocku [Joanny Dreyer], a także pana prof. Lecha Kłosiewicza” – przekazała opinię Urzędu Konserwatorskiego dotyczącą planowanej przebudowy prezbiterium katedry. „Zmiany wprowadzane w prezbiterium – czytamy w piśmie skierowanym do Proboszcza parafii katedralnej – winny w pełni uszanować istniejący układ, posiadający wysoką wartość zabytkową z uwagi na swój wiek i fakt, że jest on wynikiem autorskiej wizji projektanta przebudowy prezbiterium, artysty tej miary, co Stefan Szyller. Dyspozycja i kształt wnętrza, wszystkie elementy wystroju i umeblowania (stalle, ołtarz główny, tron biskupi, balustrada), a także dekoracje malarskie ścian i sklepień oraz marmurowa posadzka stanowią kompletny, zharmonizowany i przemyślany układ kompozycyjny, wzajemnie się dopełniając. Posiada on walory estetyczne, sprawdzone i utrwalone stuletnią tradycją, budząc żywe przywiązanie wiernych i odbiorców sztuki. Każda zmiana winna te walory uszanować i zachować, co leży w dobrze rozumianym interesie katedry jako miejsca kultu liturgicznego i zabytku sztuki sakralnej. Urząd konserwatorski nie rości sobie prawa do ingerencji w sprawy liturgiczne i rozumie, iż wnętrze świątyni musi być podporządkowane potrzebom liturgii. Z rozmów prowadzonych poprzednio wynika jednak, że w katedrze możliwe jest dokonanie takich zmian, które dostosują wnętrze do współczesnych potrzeb liturgicznych bez naruszania pięknego i zabytkowego wystroju prezbiterium – mam tu na myśli rozwiązanie, które pogodziłoby potrzeby programu liturgicznego, muzealnego i historycznego zgodnie z zasadami ustawy o ochronie dóbr kultury z dnia 15 lutego 1962 r[oku]. (...) Zdaniem tutejszego urzędu w katedrze płockiej nie można wprowadzać takich zmian, które wymuszałyby jakiegokolwiek zniekształcenie istniejącej struktury budowlanej i plastycznej – takie zmiany byłyby niedopuszczalne z punktu widzenia zasad ochrony zabytków. Możliwe jest natomiast uzupełnianie tej struktury o elementy niezbędne we współczesnej świątyni, harmonizujące z istniejącym wystrojem”.<sup>59</sup>

<sup>57</sup> Zob. KP 2, s. 19.

<sup>58</sup> Święcenia biskupie ks. prałata prof. Stanisława Wielgusa i jego uroczysty ingres do płockiej katedry odbyły się w dniu 1 sierpnia 1999 roku.

<sup>59</sup> E. Jaszczak, Opinia w sprawie przebudowy prezbiterium katedry płockiej, w: Archiwum parafii św. Zygmunta w Płocku. Dla ułatwienia prac projektowych Kierownik Delegatury zaproponowała dostarczenie Proboszczowi parafii „kompletu rysunków pomiarowych katedry płockiej, przekazanych dzięki uprzejmości pana dra Roberta Kunkla” i jednocześnie przypo-

Opracowanie projektu kompleksowej adaptacji prezbiterium zabytkowej katedry plockiej do liturgii posoborowej powierzono wybitnemu architektowi prof. dr. hab. inż. Janowi Tajchmanowi, profesorowi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W dniu 28 czerwca 2000 roku w Kurii Diecezjalnej Płockiej doszło do spotkania Autora projektu z przedstawicielami Diecezji Płockiej i Urzędu Konserwatorskiego. Zebraniu przewodniczył biskup Roman Marcinkowski, biskup pomocniczy i wikariusz generalny Diecezji Płockiej oraz prepozyt Kapituły Katedralnej. Ponadto ze strony kościelnej obecni byli: ks. infułat Aleksander Pasternakiewicz, dyrektor Wydziału Budownictwa i Sztuki Sakralnej Kurii Diecezjalnej; ks. kanonik mgr Waław Gapiński, proboszcz parafii katedralnej; ks. kanonik dr Daniel Brzeziński, profesor liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku; oraz ks. mgr Stefan Cegłowski, wicedyrektor Muzeum Diecezjalnego w Płocku. Służbę Ochrony Zabytków reprezentowały: mgr inż. Ewa Jaszczak, kierownik Delegatury w Płocku; oraz mgr inż. Joanna Dreyer, miejski konserwator zabytków w Płocku. W protokole ze spotkania czytamy, iż „uczestnicy spotkania zasadniczo zaakceptowali [wstępny] projekt przedstawiony przez prof. Jana Tajchmana”. W toku dyskusji ustalono jednak pewne wskazania dla projektanta, ujęte w następujących punktach protokołu: „1. Nowy ołtarz, proponowany na poprzednim spotkaniu jako kwadrat o boku 180 cm i wysokości 100 cm, [należy] przedstawić w formie prostokąta – 180 x 120 cm i o wysokości 96 cm; 2. Lektorium (...) z lewej strony (na projekcie) [należy przesunąć] na stronę prawą (patrząc z nawy głównej w kierunku ołtarza); 3. Zgodzono się, aby dorobić po dwa stopnie w środkowej części prezbiterium przy stallach oraz w miejscu gdzie znajdzie się miejsce dla celebransa we Mszach świętych mniej uroczystych celebr. Stopnie te zwiększałyby powierzchnię przy ołtarzu (zgodnie z przedstawioną koncepcją prof. Tajchmana); 4. [Zaproponowano] zastosować emblemat A i Q na lektorium, natomiast emblemat eucharystyczny na ołtarzu ma być opracowany; 5. Zaakceptowano miejsce dla [katedry] biskupa (na osi prezbiterium) – zgodnie z przedłożoną koncepcją; 6. [Wyrażono zgodę] na koncepcję zostawienia jako tronu biskupiego złotego fotela (...) [oraz] ustawiania na mniejsze ołtarza przedsoborowego herbu biskupa płockiego; 7. [Przewidziano] zgodnie z projektem rozebranie podium ołtarzowego przed balustradą; 8. W sprawie balustrady oddzielającej prezbiterium od nawy głównej (...) zaproponowano: przeniesienie części centralnej [balustrady] do bocznej kaplicy św. Zygmunta; [natomiast] pozostała część balustrady (po jednym przęśle z obydwu stron) zostanie wykończona przez zamknięcie z akcentem pionowym projektu prof. Tajchmana”. Ponadto „przedyskutowano wstępnie projekt mebli do prezbiterium katedry”.<sup>60</sup>

mniała, że „wykonawca ewentualnego projektu winien posiadać odpowiednie uprawnienia do prowadzenia prac projektowych przy obiektach zabytkowych (zaświadczenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków)”; tamże.

<sup>60</sup> S. Cegłowski, Protokół ze spotkania w sprawie adaptacji katedry, 15 lipca 2000 r., w: Archiwum parafii katedralnej p.w. św. Zygmunta w Płocku.

W październiku 2000 roku prof. Jan Tajchman, we współpracy z architektem Bożeną Zimnowodą-Krajewską, przedstawił opracowanie opatrzone tytułem „Projekt adaptacji prezbiterium do liturgii posoborowej w zabytkowej katedrze p.w. Wniebowzięcia NMP w Płocku”. W części opisowej dokumentacji Autorzy wyjaśnili, że „jako naczelną zasadę projektu przyjęto założenie «spotkania a nie zderzenia» nowej liturgii z zastanym zabytkowym wnętrzem. W myśl tego założenia dążono do (w miarę poprawnej) nowej funkcji liturgicznej, przy jednoczesnym maksymalnym zachowaniu *status quo* wartościowego wnętrza. Minimalne naruszenia musiały jednak nastąpić w obrębie posadzki (przy stopniach) oraz w balustradzie. Rozwiązując plastycznie nowe elementy przyjęto zasadę kompozycyjnego włączenia się do istniejącego wnętrza, bez uciekania się do powtarzania zastanych form historycznych. Takie założenie zgodne jest z Kartą Wenecką jak i z Instrukcją Episkopatu<sup>61</sup>, gdzie wyraźnie jest powiedziane, iż «uchybieciem prawdzie byłoby tworzenie w stylach minionych epok»<sup>62</sup>. W dalszej części zostało przedstawione „usytuowanie elementów funkcjonalnych” prezbiterium katedry oraz „rozwiązania szczegółowe” jego przebudowy.

Według projektu „ołtarz posoborowy został przewidziany tuż za środkiem prezbiterium na podwyższeniu dwóch stopni. W tym celu – czytamy w przedstawionej dokumentacji – projektuje się ich przesunięcie w kierunku nawy o ok. 60 cm. Dokładne usytuowanie ołtarza zaprojektowano w taki sposób, aby jego *stipes* nie naruszał rażąco kompozycji posadzki. Nowy ołtarz, w stosunku do poziomu nawy, będzie znajdował się o 6 stopni wyżej (2+4 przy balaskach). Umieszczenie ołtarza w centrum prezbiterium przywróci jemu istotną rolę funkcjonalno-liturgiczną. Ambona stanie na pierwszym stopniu od strony południowej (po prawej stronie ołtarza patrząc na niego z nawy). Kapłan stojąc za amboną znajdzie się na drugim stopniu, to jest na poziomie podstawy ołtarza. *Sedilia* celebrans staną na osi za ołtarzem, w odległości ok. 3,5 m na podwyższeniu 2 stopni. W tym celu wytwarza się podium o głębokości ok. 1,2 m, przesuwając do przodu środkową część stopni ok. 40 cm. W czasie nabożeństw, którym przewodniczy biskup *sedilia* będą przestawione pod ścianę (za stallą biskupa). Tron biskupi (katedra) stanie na końcu prezbiterium, na osi, na podium wyższym o 3 stopnie, tuż przed starym ołtarzem. Będzie nim złożony fotel z historycznego tronu biskupiego, który znajduje się przy północnej ścianie. (...) Herb ordynariusza zostanie umieszczony powyżej istniejącej mensy w centralnej niszy *retabulum* ołtarzowego. W wolnych niszach bocznych proponuje się ustawienie rzeźb przedstawiających współczesnych błogosławionych i świętych. Propozycja taka jest wynikiem zniszczenia w czasie wojny figur: Chrystusa i aniołów, z których pozostał tylko jeden. Stalla biskupia stojąca przy ścianie południowej nie zmienia swej funkcji. Miejsca

<sup>61</sup> Chodzi o „Instrukcję o ochronie zabytków i kierunkach rozwoju sztuki kościelnej” z 16 kwietnia 1966 roku.

<sup>62</sup> J. Tajchman, B. Zimnowoda-Krajewska, Projekt adaptacji prezbiterium do liturgii posoborowej w zabytkowej katedrze p.w. Wniebowzięcia NMP w Płocku, w: Archiwum parafii katedralnej p.w. św. Zygmunta w Płocku.



dla ministrantów na istniejących ławach przykrywających grzejniki przy ścianach tuż za stallami kanonicznymi. Kredencja za północną ławą ministrantów przed dawnym tronem. Stalle kanoniczne – istniejące po obu stronach prezbiterium bez zmian. Miejsca dla uroczystej asysty na zydlach i krzesłach ustawianych pod ścianami w absydzie. Balustrada zamykająca prezbiterium w swej przeważającej, środkowej części zostanie przeniesiona do kaplicy p.w. św. Zygmunta. Po bokach pod łukiem tęczowym pozostaną jej fragmenty. Chrzcielnica z kaplicy św. Zygmunta zostanie przeniesiona przed pozostałą część balustrady, po jej lewej stronie, naturalnie po rozebraniu podium pod ołtarz tymczasowy. Dla dobrej widoczności proponuje się podstawę chrzcielnicy wciąć w boczny stopień”.<sup>63</sup>

W kwestii tzw. „rozwiązań szczegółowych” Projektanci przedstawili następujące propozycje: „Obecny tymczasowy ołtarz posoborowy należy zdemontować. Podium pod nim rozebrać i w tym samym miejscu powrócić do dawnego układu historycznego, przy jednoczesnym wykonaniu renowacji istniejącej tutaj, a obecnie zakrytej posadzki. Posadzka prezbiterium wykonana z następujących marmurów: «Carrara», «Dębnik» i częściowo «Tardosz», zostanie poddana pracom renowacyjnym na które złożą się: wymiana potłuczonych i popękanych płytek marmurowych; szlifowanie i polerowanie powierzchni; impregnacja odpowiednim środkiem (np. Capston), mająca na celu wzmocnienie jej przed uszkodzeniami, a także przed poślizgiem”<sup>64</sup>. Projekt przewidywał także przesunięcie stopni w dwóch miejscach prezbiterium (na początku absydy, na wysokości stali biskupiej; oraz w połowie prezbiterium, na wysokości stali kanonicznych) w celu powiększenia płaszczyzn posadzki, niezbędnych – jak się wydawało – do ustawienia krzesła dla przewodniczącego liturgii parafialnej (bez udziału biskupa) oraz do swobodnego usytuowania nowego ołtarza.<sup>65</sup> „Dolne stopnie oraz wszystkie podstopnice – czytamy w projekcie – należy wykonać z «Carrary». Na stopnice wykorzystać (w miarę możliwości) istniejący materiał; górne stopnie – z «Dębnika», dla czytelności zmian oraz w celu zamknięcia kompozycji posadzki, a także ze względu na bezpieczeństwo”<sup>66</sup>.

W kwestii samego ołtarza posoborowego zaproponowano, aby był „skomponowany z dwóch elementów: podstawy zbliżonej do kwadratu i trójelementowej mensy mocno nadwieszanej; całość wykonana z marmurów «Tardosz» i «Verde Alpi»; górny element mensy wykonany z jednej płyty grubości 5 cm; pozostałe – na zasadzie okładzin 2 i 3 cm na konstrukcji żelbetowej lub stalowej; podstawa – *stipes* z czterech stron w formie ram z «Tardosza» i płyciny z «Verde Alpi», na których z przodu – «IHS», a z tyłu – «Jubilaeum A. D. 2000» wykonane ze złoczonego mosiądzu; na bocznych płycinach – napisy cięte w kamieniu; styki płyt w narożach docięte skośnie (na ucios), aby nie było znac złączy”<sup>67</sup>. Podobnie „am-

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Zob. tamże.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże.

bona [miała być] wykonana z takich samych marmurów jak ołtarz; dodatkowo cokół z «Dębnika». Marmur «Verde Alpi» zastosowany jako cofnięte pasy: pionowy i poziomy oraz jako płycina przodu pulpitu, na której *Alfa* i *Omega* wykonane ze złoconego mosiądzu; płyty «Tardosza» grubości 3 i 4 cm łączone na narożach na ukos».<sup>68</sup>

Projekt przewidywał, że „część środkowa balustrady o długości 4,47 m wraz z mosiężnymi drzwiczkami zostanie przeniesiona do pierwszej południowej kaplicy p.w. św. Zygmunta. Będzie należało tam «wtopić» w posadzkę prowadnice mosiężne dla drzwiczek. Takie same jak te, które pozostaną w prezbiterium, jako ślad po przeniesionej balustradzie, który dodatkowo zostanie zaakcentowany przez rowek ok. 0,5 cm biegnący po obrzeżu dawnej balustrady i wypełniony czarnym kitem (np. epoksydowym). Pod łukiem tęczowym, po bokach, pozostaną fragmenty balustrady o długości jednego i 3/5 segmentu, zakończone nowymi słupkami z «Carrary» (sklejone płyty) zwieńczonymi pełnymi «głowicami», na których będą przytwierdzone złocone z mosiądzu litery M».<sup>69</sup>

Zaprojektowano także ustawienie w centralnej niszy ołtarza przedsoborowego, nad katedrą biskupią, herbu Biskupa Płockiego, „wykonanego plastycznie (jako głęboki relief) ze złoconego metalu umieszczonego na tle zielonej płyty marmurowej «Verde Alpi».<sup>70</sup> Przewidziano również niektóre nowe meble do prezbiterium: „sedile celebransa, krzesła dla asysty (...) oraz kredencję”, ściśle zharmonizowane z dotychczasowymi.<sup>71</sup>

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże. Autorzy projektu proponowali również inne rozwiązanie odnośnie do szyllerowskiej balustrady, według nich „spełniające warunek szerokiego otwarcia prezbiterium w czasie uroczystych nabożeństw i uniknięcia «zamykania» prezbiterium linką poza nabożeństwami, aby ograniczyć wchodzenie turystów do prezbiterium. Rozwiązanie to polegałoby na ucięciu ostatnich (bocznych) segmentów balustrady i przestawienie ich do przodu. Pozostałe odcinki zostałyby wzmocnione «wtopioną» konstrukcją stalową z rolkami i silniczkami (w posadzce) pozwalającymi na elektryczne rozsuwanie i zasuwanie balustrady”; tamże. Propozycji jednak nie przyjęto, gdyż uznano ją za zbyt skomplikowaną do realizacji i zbyt kosztowną.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Zob. tamże. Realizacja projektu musiała jednak poczekać. W dniu 27 września 2001 roku, podczas dorocznej sesji zwyczajnej pod przewodnictwem księdza biskupa Romana Marcinkowskiego, prepozyta Kapituły, sekretarz Kapituły jako proboszcz parafii katedralnej, wśród informacji dotyczących prac w katedrze, przekazał zebrany, iż „adaptacja (remont i modernizacja) prezbiterium w katedrze została przesunięta w czasie na rok 2002 z braku funduszy i pilniejszych prac, które muszą być wykonane jeszcze w 2001 r[oku] (renowacja i zabezpieczenie drewnianych drzwi katedralnych, zabytkowych z 1903 r[oku] /.../, przygotowanie zakrystii parafialnej /.../ za kaplicą Najświętszego Sakramentu”; KP 2, Protokół n. 173, s. 38. W obradach wzięli udział: ks. bp Roman Marcinkowski, prepozyt Kapituły Katedralnej Płockiej, ks. inf. dr Władysław Lis, prał. dr Tadeusz Rutowski, ks. prał. mgr Józef Śliwka, ks. kan. mgr Wacław Gapiński, ks. prał. Ireneusz Kaczorek, ks. inf. Aleksander Pasternakiewicz, ks. prał. dr Józef Kraszewski, ks. kan. dr Kazimierz Ziółkowski. Nieobecni byli: ks. kan. Henryk Czepczyński, ks. prał. prof. dr hab. Wojciech Góralski oraz ks. prał. mgr Marek Smogorzewski.

Ostatecznie do realizacji projektu prof. Tajchmana przystąpiono w dniu 28 lipca 2003 roku. Zasadniczą fazę prac zakończono w październiku 2003 roku.<sup>72</sup> Roboty rekonstrukcyjne i adaptacyjne powierzono firmie „Marmur-Granit” Jana Wiśniewskiego, mającej swoją siedzibę w miejscowości Nowy Waliszów k. Bystrzycy Kłodzkiej, znanej m. in. z solidnego wykonania prac kamieniarskich we wnętrzu kościoła p.w. Dobrego Pasterza w parafii p.w. Ducha Świętego w Płocku oraz klatki schodowej w budynku płockiego Muzeum Diecezjalnego. W toku prac – zgodnie z projektem – do kaplicy św. Zygmunta przeniesiono środkową część balustrady Stefana Szyllera, wraz z mosiężnymi drzwiczkami, otwierając w ten sposób prezbiterium katedry. Usunięto ołtarz, ustawiony przed balustradą po Soborze Watykańskim II, oraz zdemontowano marmurowe podium pod soborowy ołtarz, odsłaniając dawne schody do prezbiterium. Przeprowadzono renowację i częściową rekonstrukcję marmurowej posadzki w prezbiterium, jednak bez ingerencji w nią poprzez przesunięcie niektórych stopni, jak początkowo planowano. Wreszcie ustawiono nowy ołtarz i nowe lektorium, które jednak – ze względów funkcjonalnych – w stosunku do pierwotnego projektu bardziej wysunięto w stronę nawy głównej, umieszczając je u wejścia do prezbiterium bazyliki katedralnej na wysokości pomnika biskupa Kacpra Borowskiego (†1885). Na wykonanie czekają meble, uzupełniające dotychczasowe szyllerowskie wyposażenie prezbiterium, oraz herb biskupi przewidziany w projekcie.

\* \* \*

„Z urwistego i wyniosłego Wzgórza Tumskiego wznoszącego się w Płocku na wysokość 50 m ponad taflą Wisły – jak to poetycko opisuje ks. Lech Grabowski – rozciąga się na dziesiątki kilometrów niezwykle widok: na rozlaną rzekę, na osady ludzkie, na ongiś królewskie lasy, na pastwiska i pola uprawne lewo-brzeżnej równiny mazowieckiej. Takie miejsce zda się być z góry predestynowane na monumentalną budowlę, której zadaniem byłoby panować nad rozległą okolicą, bronić jej i w ten sposób niejako dopełniać naturalne walory krajobrazu. Tak też się stało. Od zamierzchłych dziejów znajdowało się tu miejsce religijnego kultu. Tu założono sięgający jeszcze czasu wpływów rzymskich warowny gród. Tu również, niemal w początkach naszej historycznej państwowości, wzniesiono, niejako wtopioną w kompleks *castellum* i *castrum* piastowskiego zamku, jedną z najstarszych pięciu katedr polskich, od razu imponującą rozmiarami i estetyką swej romańskiej architektury. Mimo niesamowitych perypetii dziejowych, które winny nie pozostawić żadnego po niej śladu, do dziś jej mury majestatycznie wyłaniają się z bujnej i sochystej zieleni stuletnich kasztanów wieńczących Wzgórze Tumskie (...).

<sup>72</sup> W związku z chorobą ks. prałata Wacława Gapińskiego, proboszcza parafii katedralnej, ze strony kościelnej początkowo prace nadzorował ks. infułat Aleksander Pasternakiewicz, dyrektor Wydziału Budownictwa i Sztuki Sakralnej Kurii Diecezjalnej Płockiej oraz kustosz Kapituły Katedralnej Płockiej, a następnie – po kanonicznym objęciu parafii w dniu 1 sierpnia oraz ingresie w dniu 17 sierpnia 2003 roku – ks. kanonik dr Janusz Filarski, nowy proboszcz parafii katedralnej.

Płocka bazylika katedralna nie jest jednorodną budowlą monumentalną. Stanowi raczej klasyczny przykład takiego ośmiowiecznego zabytku historycznego, w którego strukturze, wystroju i wyposażeniu tkwią nie zawsze w równym stopniu czytelne – ingerencje poszczególnych wieków wraz z ich odrębnymi kulturami, które skryzalizowały się w formie wielkich stylów. Jest więc ona wypadkową rozległych czasowo, a także (...) przestrzennie czynników”.<sup>73</sup>

Stąd też i prezbiterium katedry płockiej jest wnętrzem trudnym pod względem adaptacyjnym. Wydaje się, że każde rozwiązanie w tym względzie nigdy nie będzie w pełni satysfakcjonujące. Długie i stosunkowo wąskie prezbiterium doskonale odzwierciedla koncepcję służby Bożej w epoce, w której je zbudowano, lecz absolutnie nie pasuje do współczesnej teologii liturgii i liturgicznej *praxis*. Trudno w nim realizować – również na płaszczyźnie architektonicznej – wspólnotowy wymiar kultu. Dotyczy to zarówno miejsca przewodniczenia liturgii, ambony jak i ołtarza.

Umieszczanie w absydzie płockiej bazyliki katedralnej – w czasie liturgii pod przewodnictwem biskupa – złożonego fotela z historycznej katedry biskupiej projektu S. Szyllera jest poprawne, uzasadnione i pożądane z punktu widzenia eklezjologii i liturgiki. Chociaż oddalone od wiernych z powodu długiego prezbiterium z czasów renesansu, miejsce to, odpowiednio podwyższone i oświetlone, optycznie stanowi centralny punkt auli liturgicznej. Problem z miejscem przewodniczenia w katedrze może dotyczyć dwóch przypadków: gdy uczestnicy liturgii zgromadzeni są tylko w nawie katedry i brak ich w prezbiterium, oraz wówczas, gdy liturgii nie przewodniczy biskup. Pierwsza sytuacja z reguły nie zdarza się w czasie celebr biskupich. Gromadzą one bowiem Kapitułę Katedralną, koncelebransów i innych prezbiterów, diakonów i alumnów Seminarium, którzy wypełniają prezbiterium katedry. Obydwa zasygnalizowane przypadki dotyczą liturgii parafialnej (kościół katedralny w Płocku spełnia jednocześnie funkcję kościoła parafialnego), jednak wspólnota parafialna św. Zygmunta doskonale sobie z nimi radzi: krzesło dla przewodniczącego liturgii (na razie tymczasowe; docelowo planowane jest nowe, zharmonizowane z szyllerowskim wyposażeniem katedry), wraz z pulpitem pod księgę liturgiczną, od którego kapłan *de facto* przewodniczy świętym misteriom, ustawia się blisko wiernych, u wejścia do prezbiterium, nieopodal pomnika biskupa Ignacego Krasickiego.

Aktualne normy liturgiczno-prawne odnoszące się do ambony, jej usytuowania, konstrukcji i wykonywanych na niej funkcji liturgicznych, wynikają z odkrycia na nowo teologicznego wymiaru stołu słowa Bożego. Jako zasadę przyjmuje się, że w kościele znajduje się tylko jedna ambona, spełniająca wymogi teologiczne i konstrukcyjne miejsca głoszenia Dobrej Nowiny. Jeśli ambona jest zbyt oddalona od strefy celebracji lub trudno dostępna, należy zbudować odpowiednie lektorium (niekiedy nazywane pulpitem), które będzie spełniać zadania właściwej ambony. Taka sytuacja ma miejsce w płockiej katedrze. Szyllerowska kazalnica (choć jest piękna w swej formie i opatrzona – zgodnie z biblijno-patrystyczną

<sup>73</sup> L. Grabowski, *Katedra...*, s. 5-6.



koncepcją proklamacji słowa Bożego – płaskorzeźbami przedstawiającymi Chrystusa i Ewangelistów oraz Gołębicę symbolizującą Ducha Świętego) z uwagi na znaczne oddalenie od prezbiterium oraz na swoją wysokość i monumentalność, nie może stanowić w posoborowej liturgii katedralnej faktycznego miejsca wykonywania czytań biblijnych i podawania wiernym wezwań modlitwy powszechnej. Jedynie podczas uroczystej liturgii pod przewodnictwem biskupa diakon odczytuje z niej perykopę ewangeliczną, poprzedzoną procesją z ewangeliarzem. Stąd wynikła potrzeba zbudowania w katedrze płockiej lektorium, które zostało dopasowane do nowego ołtarza, zarówno pod względem architektonicznym jak i pod względem zastosowanych materiałów. Z kolei, tak ołtarz jak i prezbiterium, zostały przez prof. J. Tajchmana doskonale zharmonizowane kolorystycznie ze wspaniałą polichromią Władysława Drapiewskiego (†1961), wykonaną w katedrze – przy współudziale Mikołaja Brüchera (†1957) z Luksemburga – w latach 1904-1939, i uzupełnianą przez mistrza Drapiewskiego po zniszczeniach wojennych.

Przebudowa i adaptacja każdego zabytkowego wnętrza sakralnego jest zawsze skomplikowana z uwagi na konieczność mądrego i odpowiedzialnego kompromisu pomiędzy obowiązkiem zabezpieczenia i ochrony dóbr kultury, z jednej strony, a koniecznością przystosowania auli do aktualnie obowiązujących przepisów prawa liturgicznego, z drugiej. Te ostatnie, zaś, wynikają z coraz pełniejszego odkrywania teologicznego sensu liturgii chrześcijańskiej. Kościół, jako budowla gromadząca żywy Kościół, nie może pozostawać jedynie niemym świadkiem minionych epok. Na tym polega nieunikniony, swoisty „dynamizm statycznego ze swej natury wnętrza”.<sup>74</sup> I temu prawu podlega także płocka bazylika katedralna.

## SOMMARIO

L'11 novembre 2003 il Vescovo di Plock Prof. Dott. Stanisław Wielgus, nella basilica cattedrale di Plock, ha consacrato il nuovo altare. La dedicazione dell'altare ricorreva al centenario della riconsacrazione della chiesa cattedrale che avvenne – dopo la complessa ristrutturazione dell'edificio agli inizi del XX secolo – l'8 novembre 1903. Lo studio presenta la storia del duomo di Plock, cominciando dal X secolo, e le successive tappe delle sue riedificazioni e ristrutturazioni lungo i secoli. L'elaborazione, basata sulle fonti, si riferisce prevalentemente all'interno della „madre delle chiese di Masovia”: al presbiterio e al suo arredamento, con l'attenzione particolare al rinnovamento fatto negli anni 1901-1903-1910, 1971 e 2003.

<sup>74</sup> Szerzej na ten temat: D. Brzeziński, W poszukiwaniu teologicznego sensu liturgii. Refleksje na 2000-lecie chrześcijaństwa, „Studia Płockie” 28 (2000) s. 37-48; tenże, Ukształtowanie i wyposażenie kościoła w odnowionym rycie rzymskim. Aspekt liturgiczno-prawny, „Studia Płockie” 29 (2001) s. 87-99.